

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin), Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółt. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 6.

Leszno, piątek dnia 9 stycznia 1931 r.

rok XII.

Z historii przesilen.

Wielki kryzys o rozpiętości światowej, jaki wstrząsał posadami Europy w dwanaście lat po zakończeniu wojny i zahacza rykoszetem o bogactwo Ameryki, ma swoich poprzedników w historii, skromniejszych znacznie co do rozmiarów, choć, jeśli chodzi o skutki i bolesne przejścia dla dotkniętej nim ludności, niemniej może dotkliwych. W początkach wieku XIX, gdy industrializacja Europy rozpoczęła dopiero swój pochód zwycięski a opieka społeczna i państwowa nie istniała prawie, skutki bezpośrednie kryzysu dla dotkniętych nim były niczym absolutnie nie łagodzone, a środki zaradcze — niezane.

Pierwszy wielki kryzys w gospodarce europejskiej pojawia się w r. 1810; po okresie rozwoju i dobrobytu przechodzi nagły spadek cen, fabryki wstrzymują produkcję, następuje szereg wielkich bankructw w świecie bankowym i handlowym. Kryzys obejmuje i dotyka głównie Francję i Anglię. W r. 1815 kryzys pogłębia się jeszcze bardziej, a znani ekonomiści, jak Sismondi, przypisują go nadprodukcji.

Drugi wielki kryzys wybucha w r. 1825 w Anglii w skutku wielkich wojen napoleońskich. Bezrobocie ogarnia wszystkie większe miasta fabryczne. W ciągu jednego miesiąca 70 banków zawiesza wypłaty i ogłasza upadłość. Zapasy złota w Banku Angielskim zmniejszają się raptownie. Francja odczuwa również ten kryzys, choć znacznie słabiej. W Nowym Yorku dyskonty podnosi się do 36 proc. a bankrutują spać się jak z rogu obfitości.

Lata 1836—1847 stanowią okres niezwykłego rozwoju sieci kolejowej w Zachodniej Europie i postępu w dziedzinie przemysłowej. A w r. 1848 wybucha we Francji gwałtowny i niezwykle ostry kryzys, którego główną cechą jest jednoczesny spadek cen produktów rolniczych oraz fabrykatów. Obfite urodzaje z jednej strony, nadprodukcja przemysłowa — z drugiej, potoczyły kres spekulacji na żywność i tak doszło do kryzysu gospodarczego, który przyczynił się do przyspieszenia wybuchu rewolucji lutowej w r. 1848. Kryzys nie ogranicza się do Francji i obejmuje tym razem Europę środkową.

Rok 1857 jest znowu rokiem kryzysu, który ogarnia nietylko Europę zachodnią Niemcy, ale sięga swym wpływem do Ameryki południowej i krajów azjatyckich.

Zaledwie 18 lat mija znowu w spokoju, a już lata 1875—1877 ubiegają pod znakiem kryzysu i zaburzeń w gospodarce krajów europejskich.

Wielkie kryzysy gospodarcze porażają się na dół w miarę rozwoju przemysłu i finansów, a następują z pewną regularnością po każdej wojnie. Tak pada z wojną anglo-borską w Transwaalu, rok 1900—1901 rok jest okresem kryzysowym w związku z wojną anglo-borską w Transwaalu, rok 1907—08 przynosi ostre zaburzenia natury finansowo-przemysłowej w związku z wojną rosyjsko-japońską i daje się odczuć szczególnie mocno Stanom Zjednoczonym.

Lata 1920-21 są w całej Europie przełomowym okresem kryzysu inflacyjnego powojennego i fantastycznej anarchii spekulacyjnej.

Niespotykane dotąd w historii kryzysów napięcie i rozlewność, jakie cechują obecny kryzys światowy, można wyjaśnić sobie — poza wszystkimi innymi najbardziej skomplikowanymi przyczynami — zespoleniem całego świata w jeden wielki konglomerat ekonomiczny, którego wszystkie części połączone są między sobą niemi komunikacji niesłychanie intensywnej. Przylem, jeśli się zważy, iż ludność we wszystkich krajach europejskich wzrosła od r. 1800 wielokrotnie, to przy obecnej gęstości zaludnienia tych krajów i koncentracji wielomilionowej w stolicach, wielkich miastach i zagłębiach górniczo-hutniczych efekty i refleksy każdego kryzysu, obejmującego wszystkie dziedziny działalności, są sto-krotnie silniejsze i dotkliwsze niż dawniej. W. W.

W dzisiejszym numerze:

Stanisław Krawczyński — Roczny bilans premiów zbożowych
Inż. Karol Temler — Wojna cukru buraczanego z cukrem trzcinowym. — patrz dodatek: „Przyjaciel Rolnika“

Wczoraj odbył się pogrzeb marszałka Joffre'a.

Paryż, 7. 1. (PAT.) Po imponującej ceremonii żałobnej w katedrze Notre Dame zwłokom marszałka Joffre'a, które przewiezione zostały do Pałacu Inwalidów na lawecie armatniej, towarzyszył obcym pochód. W pochodzie, brały udział oddziały wojskowe, wydelegowane przez armię, szprymierzone, prezydent Doumergue, ks. Leopold belgijski, ambasadorowie i ministrowie, reprezentujący obce rządy, korpus dyplomatyczny w komplecie, przedstawiciele armij cudzoziemskich, cały rząd francuski, oraz przedstawiciele obcych rządów i parlamentów. Pochód przeszedł ulicami Paryża wśród obfitych rzesz publiczności a ilością uczestników przypominał pochód z okazji zwycięstwa i pogrzeb marszałka Focha. Sklepy były pozamykane a okna wystawowe udekorowane sztandarami, przewiązanymi krepą. Latarnie na ulicach zapalono i owinęto krepą.

Szczególnie wzruszającym momentem dzisiejszych uroczystości pogrzebowych była chwila, gdy trumnę marszałka Joffre'a włożono na esplanadę inwalidów. W chwili tej rozległa się salwa armatnia.

Na trumnie zostały złożone woreczki, zawierające ziemię z pola bitwy nad Marną.

Gdy pochód zatrzymał się na esplanadzie Inwalidów, miejsca na trybunie zajęli przedstawiciele władz. Zgromadzone tłumy w skupieniu wysłuchały przemówienia min. Barthou, który w imieniu rządu i akademii Francuskiej złożył hołd pamięci marszałka Joffre'a. Następnie przed trumną przedefiniowały delegacje armij sojusznicych i oddziały wojsk francuskich, oddając zmarłemu ostatnie honory. Następnie trumnę wniesiono do katedry.

Wojsko żegnało marszałka Joffre'a pochyleniem sztandarów pułków.

Paryż, 7. 1. (PAT.) Wśród licznych delegacji, które wzięły udział w pogrzebie marszałka Joffre'a, powszechną uwagę zwracała delegacja wojska polskiego, złożona z gen. Orlicz-Dreszera, attache wojskowego, płk. Bleszyńskiego, jego zastępcy maj. Łubińskiego, komandora Czernickiego, przedstawiciela polskiej marynarki wojennej i około 20 oficerów polskich, będących na studjach we Francji.

Gen. Miller zapowiada marsz na Moskwę.

Paryż, 7. 1. (PAT.) W dzienniku rosyjskim „Poslednia Nowosti“, wychodzącym w Paryżu, ukazał się wywiad, udzielony korespondentowi „British United Press“ przez generała Millera, który po zniknięciu gen. Kullępowa objął kierownictwo ogólnowojskowego Związku emigrantów rosyjskich. Gen. Miller, który powrócił niedawno z Bułgarii i Jugosławii, gdzie dokonał przeglądu swych wojsk, wyraził się nadzwyczaj pochlebnie o organizacji i duchu bojowym wśród nich panującym. Z dumą patrzył — oświadczył on — na żołnierzy naszych. Chociaż zmuszeni są do codziennej pracy, jednak dyscypli-

na, subordynacja i duchem nie ustępują dobrze wyćwiczonej armii. Gotowi jesteśmy — powiedział gen. Miller — do rozpoczęcia walki. Czekamy tylko na pomysły warunki mędrorządowe i pomoc finansową, które nie omieszkają nam udzielić jedno z imperium, życzących sobie obalenia bolszewizmu i oddania Rosji z powrotem w ręce narodu rosyjskiego. Gdy Rosja powstanie przeciwko komunistom, szybko pokażemy się na granicy i porwawszy za sobą zastępy ludu wiejskiego, wyruszymy w stronę Moskwy, gdzie stoczyni ostateczną walkę z wrogiem naszego kraju.

Z ostatniej chwili.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Warszawa, 8. 1. Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych, prawdopodobnie jeszcze w końcu bieżącego tygodnia, odbędzie się pierwsze za obecnego rządu posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Między innymi Komitet Ekonomiczny Ministrów debatować będzie nad sprawą bezrobocia i powzięnie decyzje w przedmiocie środków zwalczania kryzysu na rynku pracy.

Z rokowań o pożyczkę kolejową.

Warszawa, 8. 1. Toczące się w ministerstwie komunikacji rokowania z przedstawicielami francuskiego konceptu finansowego „Schneider et Creuzot“ o przejęcie i doprowadzenie do końca budowy wielkiej magistrali węglowej Śląsk-Gdynia, na który to cel wspomniane konsorcjum ma przeznaczyć miliard franków fr. pożyczki, postępuje szybko naprzód i są już w chwili obecnej dość daleko zaawansowane. Na codziennych konferencjach z przedstawicielami wspomnianego konsorcjum omawiane są ściślejsze warunki udzielenia pożyczki, oraz forma jej zabezpieczenia, którą będzie prawdopodobnie odgane wni po wybudowaniu w dzierżawę konsorcjum francuskiemu.

Oczekiwano należy, że rokowania zostaną sfinalizowane jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

Reorganizacja — skasowanie min. pracy i opieki społecznej?

Warszawa, 8. 1. Jak slychać w niedługim czasie ma nastąpić reorganizacja w poszczególnych ministerstwach i resortach.

Według obiegających pogłosek, projektowane jest utworzenie nowego ministerstwa lotnictwa, któreby objęło całokształt spraw lotnictwa zarówno cywilnego, jak i wojskowego, jak to ma miejsce prawie we wszystkich państwach na zachodzie Europy. Realizacja tego projektu ma jakoby nastąpić w ciągu najbliższych miesięcy.

Oprócz połączenia spraw lotnictwa w jednym ministerstwie, projektowane jest jakoby skasowanie ministerstwa pracy i opieki społecznej i przydzielenie agend, podlegających temu ministerstwu, do

innych ministerstw, mianowicie: sprawy pracy — do ministerstwa przemysłu i handlu, sprawy opieki społecznej — do min. spraw wewnętrznych, sprawy ubezpieczeń zaś — do min. skarbu.

Zmiana systemu cienia obuwia.

Warszawa, 8. 1. Wskutek zabiegów Zrzeszenia Mechanicznych Fabryk Obuwia przy Związku Przemysłu Konfekcyjnego komisja międzyministerjalna dla przygotowania nowej taryfy celnej, w projekcie nowej taryfy zmieni prawdopodobnie system ceł od obuwia według wagi (taki jaki jest obecnie i jaki był dotąd projektowany dla nowej taryfy) na system cla od pary.

Z kroniki wypadków.

Leszno, 8. 1. Dziś rano o godz. 6.30 położył się na tor kolejowy w Rawiczu 20-letni Robert Schmidt z zamiarem popelnienia samobójstwa. Na szczęście zamiar ten nie udał się, gdyż przyrząd umieszczony na przodzie lokomotywy, celem odrzucenia śniegu, odrzucił także samobójcę. Schmidt dostał tylko zniechęcenia lewego podramienia. Umieszczono go w szpitalu w Rawiczu. Przyczyna, która popchnęła zdeterminowanego młodzieńca pod koła pociągu, była zawiadziona miłość.

Leszno, 8. 1. Dnia 5-go bm. podczas zwożenia baraków spłoszyły się konie gospodarza Hübnera z Krzyżka Wielkiego, przyczem spadł z wozu parobek Antoni Mackowiak, lat 20. Doznał on przy upadku jak poważnych obrażeń cieleśnych, iż wkrótce zmarł.

Straszne buragany w Azji i w Ameryce.

Manilla. (PAT.) Wskutek tajfunu, jaki szalał na Filipinach, zginęło co najmniej 150 osób, z których 27 zginęło wskutek zatonięcia statku „Le zaro“, a około 30 wskutek zatonięcia statków rybackich. Szkody materialne obliczają na co najmniej 1.250.000 tys. dolarów.

Nowy Jork. (PAT.) W hrabstwie Rockingham, w stanie Północna Carolina, szalał wczoraj po południu orkan. Zginęło 5 murzynów, szereg budynków uległ zniszczeniu.

Sprawy morskie.

Kryzys na rynku sprzedaży statków. Wskutek ogromnej depresji na rynkach frachtowych, ceny sprzedaży statków morskich spadły obecnie do 40 proc. w porównaniu z połową 1930 r. Kompetentne czynniki żeglugowe określają, że frachty w roku 1930-31 są najniższe, i nietowarowe tak nisko od 40 lat. W porównaniu z rokiem 1913 koszty eksploatacyjne statków morskich wzrosły obecnie o 70 proc., co lembardziście pogłębia kryzys na rynku sprzedaży statków morskich.

Świetny lot włoski do Brazylii.

Natal, 7. 1. (PAT.) Dziesięć hydroplanów włoskich przybyło tu wczoraj o godz. 19,10. Aparat Debeera zatonął, załogę wyratował jeden z krążowników.

Rzym, 7. 1. (PAT.) Niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o przybyciu eskadry ministra Balbo do Portu Natalu, w większych miastach Włoch odbyły się manifestacje i pochody. W teatrach odegrano hymn królewski i „Giovinezze“ wśród okrzyków na cześć Mussoliniego i ministra Balbo. Specjalnie liczne manifestacje odbyły się w Rzymie, Medjolanie i Neapolu. W Lucca, mieście, gdzie urodził się bohaterski lotnik Kanoni del Vrate, ulicami przeciągnął specjalny pochód, wznosząc okrzyki na cześć faszyzmu.

Sytuacja w Hiszpanji.

Madryt, 7. 1. (PAT.) Havas donosi: Przywódca liberalów Romanones wygłosił wczoraj ważne przemówienie, przyczem zaznaczył, że wybory które powinny się odbyć jaknajwcześniej, dadzą parlamentowi prawdziwy wyraz woli narodowej; przestanie on być oddział panującej politycznej. Mówca dodał, że zwolnienie koryteży o charakterze konstytuancy jest niemożliwe, ponieważ król nie może zwoływać zgromadzenia, mającego na celu zmianę ustroju. Koryteży o charakterze konstytuancy mogą więc zwolnić tylko przez koryteży zwykłe. Najgorszym dla Hiszpanji i monarchji, oświadczył Romanones, byłaby nowa dyktatura, która byłaby również szkodliwa, jak rewolucja. Ostatni ruch rewolucyjny uspokoił się po ogłoszeniu wyborów. Mówca wypowiedział się wreszcie, jako gorący zwolennik monarchji, nie kryjąc się jednak z tem, iż oświadczenie to może nazwać go na niepopularność.

Zbliża i zdaleka.

**** Ryzykowne przedsięwzięcie.** Wiek XX, idący pod znakiem fantastycznych wynalazków w dziedzinie techniki, postanowił stoczyć walkę z nieubłaganą naturą i zniżyć ją do stóp człowieka. Szwajcarskie przedsiębiorstwo budowy kolejek górskich przystąpiło do opracowania planów instalacji wyciągu elektrycznego na szczyt Mont Everestu, największego szczytu górskiego na świecie, dotąd niezdobytego przez człowieka. Przedsiębiorstwo, które podjęło się tego gigantycznego dzieła, ma nadzieję, że już w roku 1933 turyści żądni wrażeń i przygód, będą się mogli bez trudności znaleźć na wierzchołku zwyciężonego obryzmu.

*** Ludność Stanów Zjednoczonych Ameryki.** Według ostatniego spisu ludności w Stanach Zjednoczonych liczba mieszkańców, w miastach wynosi 68.955.521 osób, we wsiach zaś 53.819.525, razem więc ludność Ameryki wynosi 122.775.046 osób. (W r. 1928 — 120.178.000 osób).

Lekarz Obląkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

197)

(Ciąg dalszy)

Mały Piotruś się zawałał, czy to przez nieśmiałość, czy też, że dzwony wyraz twarzy Joanny wzbudził w nim obawę.

— Zrób, co pani sobie życzy — odezwał się Grzegorz — nie obawiaj się niczego.

Uspokojony dzieciak podał rękę Joannie i czuł, że go czule uściskała.

Usia warjatki poruszyły się, ale nie wymówiła ani słowa.

Pani Tallandier także się zbliżyła i ośmupniemem wpatrzyła się w Joannę, tak podobieństwo wydawało jej się coraz większem.

— Gdyby to jednakże ona była... Joanna... siostra mojego męża — myślała kobieta.

Pani Delarivière, zaspokoivszy swój kaprys, puściła rękę dziecka. Oczy jej przeszły na matkę i zdawało się, że ich od niej nie może oderwać.

Stopniowo zaszepotało się oblicze, nerwowe drżenie zaczęło wstrząsać całym ciałem, wyciągnęła rękę ku pani Tallandier z pewną obawą i groźbą.

Grzegorz się przestraszył. Często w ten sposób zaczynał się napad...

— Mój Boże! wykrzyknęła pani Tallandier. Co jest tej pami?

— Niestety! — odrzekł Grzegorz — ma pomieścić mnie...

— Warjatka! — szepnęła matka chłopaka — warjatka!...

— Tak, proszę pani... Pani obecność podnieca ją do pewnego stopnia, że zaczynam się obawiać ataków skitków...

Joanna uśmiechnęła się w powozie i chciała się opierać. Ale Grzegorz był mężczyzną silnym. Wziął cho-

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 9 stycznia 1931 r.

+ Marcejanu. P. M.

Wschód słońca o godz. 7,43. Zach. o godz. 3,42. Wschód księż. o godz. 10,52. Zach. o godz. 10,51.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wilkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Czwartek, dnia 8. 1. godz. 7 rano: Temp. powietrza — 2,4, wiatr zachodni o prędkości 5 m/s, pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 761,3, wilgotność 1,0%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 0,7, najniższa — 3,9. Ilość opadu 0,2.

—

LESZNO.

1) **Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)**

Dziś (8. 1.) Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Lesznie: o godz. 20 zebranie miesięczne w salce posiedzeń Hotelu Polskiego, na które wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych kolegów i koleżanki zaprasza Zarząd. Na porządku obrad aktualne i ważne sprawy, odnośnie do odbyć się mającego w przyszłym miesiącu walnego zebrań.

Koło śpiewu „Chopin“: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w Strzelnicy. Po lekcji zebranie zarządu. Komplet konieczny. Prezes.

Koło śpiewu „Dembiański“: o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu dla chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Komplet konieczny. Dyrygent.

Klub szachistów „Hetman“: o godz. 8 wiecz. wiecz. rozgrywki szachowe w „Winiarni Centr. Jutro (9. 1.) Bractwo Matek Różańcowych: o godz. 6,15 rano Msza św. w intencji 30—40 róz. O liczny udział proszą. Zarząd.

1) **Pojutrze (10. 1.) Tow. Hodowców Goł. Pocz. „Blyskawica“:** zebranie odbędzie się wiecz. o godz. 8 u p. Szapki ul. Dworcowa 48. Na porządku obrad komunikaty zarządu, ustalenie terminu walnego zebrania na rok 1931 i inne bardzo ważne sprawy. Wszystkich członków o przybycie prosi Zarząd. Sympatyków, jak również członków bratniego Tow. mile się zaprasza.

Tow. Kat. Rob. Polskich: Zebranie zarządu odbędzie się o godz. 7 wiecz. w Domu Katolickim. Komplet pożądany. Prezes.

Chór nauczycielski: lekcja odebędzie się dla chóru męskiego o godz. 3,15; dla żeńskiego o godz. 4. Ze względu na ważne sprawy obecność wszystkich konieczna. Dyrygent.

Niedziela, (11. 1.) Tow. św. Anny: zebranie miesięczne wiecz. o godz. 8 w Domu Kat. Wykład z przeżyciami p. dr. Trósznińskiego o grzechy. O liczny udział proszą. Zarząd.

Zw. Nasz. Prac. Pocz. T. i T. Koło Leszno: roczne walne zebranie o godz. 2 popoł. w lokalu p. Klemczaka, ul. Szkolna 4. W razie niestawienia się przepisowej liczby członków, drugie zebr. o godz. 2,30, które jest prawomocne bez względu na ilość obecnych członków. Sprawy bardzo ważne: przybycie prezesa Zarządu Okręg. Obecność każdego członka konieczna. Zarząd.

1) **Pokwitowanie.** P. L. Pieczyński złożył na biednych zł 5.—

1) **Rada Miejska.** Dziś w czwartek, o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. M. in. wybór prezydium Rady i Stałego Wydziału.

1) **Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości.** Na porządku obrad wczorajszego zebrania Właścicieli Domów była znowu kwestja zamiatania ulic, która

ra za obie ręce, zmusił ażeby usiadła i zawołał na stangreta.

— Prędko! prędko!... do domu!
Stangret zaczął konie. Powóz potoczył się szybko w tłumie kurzu, pozostawiając matkę i syna pod bardzo przykrem wrazeniem.

— Ah! — szepnęła pani Tallandier, kiedy przeszło pierwsze jej zdziwienie — nie myślałam siel... To Joanna... to doprawdy Joanna... i ona jest warjatka... O sprawiedliwości boskiej!... Cóż zawinął niektóre rodziny, aby ich Pan Bóg tak doświadczał.

A po chwili dodała:
— Gdybym przynajmniej była się zapytała... Nie wiem, jak ona się teraz nazywa... Nie wiem gdzie mieszka... Nie odnajdę jej już zapewne...

I obficie lzy zrosiły twarz biednej kobiety.
— Mamo proszę cie, nie płacz — zawołał Piotruś, obejmując szyć matki. — Przyszedł do mnie taka wesoła, a ja byłem taki z tego szczęśliwy!... Twoje zamartwienie zepsuje mi cały dzień!... Nie płacz, błagam cie... moja mameczko!...

Pani Tallandier otarła oczy!
— Masz rację, kochany chłopcze, ale nie miej mi tego za złe... To podobieństwo obudziło w mej duszy przykre bardzo wspomnienia... Teraz już zapomniałam o wszystkich, patrz, uśmiecham się oto...
LXIV.

Chłopczyna ucałował ponownie matkę za to, że uśmiechała się do niego.

— O, tak, to lubię — rzekł — zawsze bądź taką moją mamą, a będę szczęśliwym... Musiałś już wypocząć... Chodźmy jeszcze trochę i powróćmy do domu... Obiad u nas o szóstej, a zjesz ze mną obiad.

— Nie, kochane dziecko, dzisiaj nie — odrzekła pani Tallandier.

— Ależ mamu, przypomniaj sobie, obiecałaś panu Marteau...

— Pamiętam dobrze, i byłabym chętnie pozostała gdyby pan Marteau był obecnym, ponieważ go jednak nie ma, a ja tu nikogo nie znam... robiłoby mi to subiekcyjne...

— Jak chcesz kochana mameczko... ale dla mnie byłoby to taka przyjemność...

— Powietujemy ją na przyszły raz. Jest już późno, a do Charenton tak jeszcze daleko... Odprowadź mnie na drogę Neuilly, tam siędziemy w tramwaju, dojedziemy do stacji kolejowej i tam się pożegnamy...

— Już?
— Tak moje dziecko... tak potrzeba... bądź rozważnym...

Chłopak westchnął głęboko.

— Ha! skoro tak potrzeba... ale na przyszły raz, jak będzie pan Klaudjusz, przepędzisz z nami cały wieczór...

— Najchętniej mój chłopczaku

Następnie matka z synem poszli buławarem Sekwany na drogę Neuilly.

Jakim sposobem i dla czego przyjadł nasz Klaudjusz nie znajdował się w wili? Wyłomaczmy to w tej chwili czytelnikom.

Zaraz po odjeździe Fabryjusza, który pojechał po pannę Baltus do Anteuil, Laurent znalazł się w oficynie zamieszkiwanej przez marynarza i jego chłopca.

Indendent kamerdyner miał, jak to sobie przypomniały, wprowadzić w wykonanie plan pana Leclera, to jest spoić Klaudjusza Mateau, i dowiedzieć się od pijanego, co to takiego on zbladził?

W ostatnim czasie weszła na tory ugodowe między Towarzystwem a Magistratem. Warunki ugody, zaproponowane przez Tow. Właścicieli Domów przyjęte w Magistracie w Stałym Wydziale, odrzucone jednak zostały na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej. Na wczorajszą więc zebraniu sprawa ta była znowu tematem ożywionych dyskusji, w rezultacie których powołano zarządową uzgodnienie nowych warunków załatwienia wreszcie długotrwałego sporu właścicieli domów z Magistratem. Poprzednio jednak bezwzględna większość głosów orzeczonej się za utrzymaniem Taboru Miejskiego. Pod koniec już obrad przypomniano inną sprawę odnoszącą się już do urzędzenia zabawy karnawałowej dla członków z okazji obchodzonego pod koniec ub. roku 10-lecia Tow. Jednomyśln. posłanów. zabawy nie urządzono a w miejsce ewentualnych wydatków, związanych z zabawą, złożono dobrowolnie datki w gotówce na biednych starców miasta Leszna, nie mających sposobności do zarobkowania. Składka dała w sumie 30,50 zł, które przekazane będą Magistratowi do działu.

1) **Cud nad Wisłą** w sobotę, 10 stycznia w Strzelnicy. Jak wczoraj donosiliśmy, Teatr Narodowy urządził przedstawienie, w którym słowo wstępne wygłosił p. prof. Karpiński i zabawę tańczoną uroczoną atrakcją humorystycznymi. Cała zabawa zostanie sfilowana i wszystkie piękne pamiątki ujrzą się wkrótce na jednym z lutejszych srebrnych ekranów. Zespół artystyczny urozmaici zabawę wszelkimi niespodziankami. Bilety we firmie Cz. Młslak

1) **Komunikat P. U. P. P.** Wolne miejsca: 2 cebraników specjalistów na wyroby doniczek, 1 pomoc. tapicerska, 4 służące z gotowaniem, 20 służących do gospodarzy, 3 pastuchów do bydła, 15 robotników na deputat z 3 zaciężnikami, 4 skotarzy na deputat z zaciężnikami, 2 wędzary na deputat z zaciężnikami, 1 stangret na deputat z zaciężnikami, 1 kolodziej na deputat z własnym narzędziami. — Poszuk. pracy: 11 kowali, 50 ślusarzy, 3 blacharzy, 3 elektromonterów, 125 murarzy, 80 cieśli, 22 malarzy, 15 stolarzy, 8 kolodziej, 2 zecerów, 3 kłusierzy, 2 rymarzy, 6 obuwników, 13 krawców, 6 krawców, 10 piekarzy, 3 cukierników, 17 urzędników gosp. 2 gorzelników, 4 ogrodników, 2 leśników, 30 biuralistów, 40 biuralistów, 13 ekspedjentek, 25 pomoc. kurpiek, 6 muzyków, 2 gastronomów, 2 nauczycieli szkoły pow. 2 nauczycieli domowe, 700 robotników niekwalifikowanych, 150 robotników niekwalifikowanych inw. wojen. 152 poszkodowanych. — Zasiłki z braku pracy: Na ogólną liczbę 1200 bezrobotnych pobiera zasiłki z braku pracy 231 pracowników fizycznych i 82 pracowników umysłowych.

1) **Przychodnia Przewodnicząca** (przy ulicy Skarbowej). Godziny przyjęć: we wtorek od 2—4 popoł. w piątek od 8—9 przedpołudniem.

1) **„Halka“.** Kinoteatr „Imperial“ wyświetlał będzie od soboty 10 b. m. wspaniały film polski wytwórni, osnuty na tej znanej opery Stanisława Moniuszki. Film ten był już grany w Lesznie, ciesząc się dużym powodzeniem, a powtórzony będzie z racji „wieczoru moniuszkowskiego“ organizowanego przez Koło Śpiewu „Dembiański“. Wykona ono do filmu ilustrację muzyczno-wokalną z akompaniamentem orkiestry 55 p. p. Nowątwiły wszyscy miłośnicy filmu oraz pięknych melodji „Halki“ powitają z zadowoleniem ponowne pojawienie się tego obrazu na srebrnym ekranie.

Do trzeźwości narodu wszędzie tylko trud zbiorowy i wytrwały.

— Pamiętam dobrze, i byłabym chętnie pozostała gdyby pan Marteau był obecnym, ponieważ go jednak nie ma, a ja tu nikogo nie znam... robiłoby mi to subiekcyjne...

— Jak chcesz kochana mameczko... ale dla mnie byłoby to taka przyjemność...

— Powietujemy ją na przyszły raz. Jest już późno, a do Charenton tak jeszcze daleko... Odprowadź mnie na drogę Neuilly, tam siędziemy w tramwaju, dojedziemy do stacji kolejowej i tam się pożegnamy...

— Już?
— Tak moje dziecko... tak potrzeba... bądź rozważnym...

Chłopak westchnął głęboko.

— Ha! skoro tak potrzeba... ale na przyszły raz, jak będzie pan Klaudjusz, przepędzisz z nami cały wieczór...

— Najchętniej mój chłopczaku

Następnie matka z synem poszli buławarem Sekwany na drogę Neuilly.

Jakim sposobem i dla czego przyjadł nasz Klaudjusz nie znajdował się w wili? Wyłomaczmy to w tej chwili czytelnikom.

Zaraz po odjeździe Fabryjusza, który pojechał po pannę Baltus do Anteuil, Laurent znalazł się w oficynie zamieszkiwanej przez marynarza i jego chłopca.

Indendent kamerdyner miał, jak to sobie przypomniały, wprowadzić w wykonanie plan pana Leclera, to jest spoić Klaudjusza Mateau, i dowiedzieć się od pijanego, co to takiego on zbladził?

Zasiłki z braku pracy: Na ogólną liczbę 1200 bezrobotnych pobiera zasiłki z braku pracy 231 pracowników fizycznych i 82 pracowników umysłowych.

Chłopczyna ucałował ponownie matkę za to, że uśmiechała się do niego.

— O, tak, to lubię — rzekł — zawsze bądź taką moją mamą, a będę szczęśliwym... Musiałś już wypocząć... Chodźmy jeszcze trochę i powróćmy do domu... Obiad u nas o szóstej, a zjesz ze mną obiad.

— Nie, kochane dziecko, dzisiaj nie — odrzekła pani Tallandier.

— Ależ mamu, przypomniaj sobie, obiecałaś panu Marteau...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZABOROWO.

zo) Stow. Młodych Polek w Zaborowie. W niedzielę, dnia 11 stycznia o godz. 5-tej popoł. odbędzie się zbranie Patronatu z Zarządem w szkole przy rynku. Sprawa walnego zebrania. Przybycie wszystkich członkiń jak Patronatu tak i Zarządu bardzo porządnie. „Sprawie służ!” Prezeska.

zo) Stow. Młodych Polek w Zaborowie. W czwartek, o godz. 7-mej wieczorem lekcja robót ręcznych w szkole przy rynku. „Sprawie służ!” Zarząd.

GOSTYN.

gf) Włamanie. W nocy z 5 na 6 b. m. nieznanymi sprawcy włamał się do mieszkania Piotra Kotlina przy Zychlewie, pow. gostyński. Skradziono pierzyny i większą ilość garderoby męskiej i damskiej.

PONIEC.

pc) Młodzi Obozu Wielkiej Polski: Od p. N. Drabinińskiego, prezesa miejscowego koła Stronnictwa Narodowego wysła imielaływa, aby na gruncie lokalnym założyć placówkę Młodych Obozu Wielkiej Polski. Jemu też należy zawdzięczać, że placówka ta, idy tylko wkroczyła w stadium organizacji przybrała tak imponujące rozmiary z tendencją do coraz bliższego rozrostu. Rusza się więc młodzież o wieściach świątecznych, by w ideologii narodowej znaleźć tożsamość swą ekspansji twórczej. Kierownikiem placówki został mianowany Fr. Jazdziniński. Na sekretarza powołano p. Cz. Kaczyńskiego, skarbnikiem zaś obrano p. L. Szymańskiego. Szczęść Boże nowej placówce! (r.)

pc) Bal kawalerski. Odbył się tutaj przy dość dużej frekwencji bal kawalerski, z którego czysty dochód w kwocie 54,05 zł przeznaczono na cele humanitarne. Aby wreszcie poróżnić kres wszelkim fantazyjnym wersjom, jakoby dochód ten imielały użyć do celów politycznych, w tym celu wzięto pod uwagę miejscowego burmistrza p. Langiemu na rzecz ubogich naszego miasta. Przy tej sposobności składamy szczerze podziękowanie gospodarzom balu Fr. Jazdziniemu za tak piękny gest. (r.)

pc) Kradzież z włamaniem. We wsr. Drzewcach po znoje w pobliżu Ponieca, dokonano kradzieży. Nieznanymi dotąd sprawcy, wybijając szyby w budynku szkolnym własnili do mieszkania tamtejszego nauczyciela p. Gołuchowskiego, który w tym czasie przebywał poza domem na wakacjach. Łupem złodziei padła garderoba męska wartości około 1500 zł. Charakterystyczne jest to, że nie zabrano takich wartościowych rzeczy jak radjospółprzet i rower. (r.)

WIELKOPOLSKA.

w) Koźmin. (Napał rabunkowy.) W dzień Trzech Króli napałniono na mieszkanie wdowy Franciszki Misiakowej w Bulakowie (pow. koźmiński). Trzej nieznanymi osobnicy zamknęli domowników do piwnicy, gwałcąc im zabić w razie wolania o pomoc. Bandyt przetrwali następnie mieszkanie. Pięniędzy nie znaleźli, zabrali natomiast posciel. Złoczyńcy, którzy rozmawiali po rosyjsku, zbiegli niepoznani.

w) Szubin. (Miast wróbia, zastrzelił siebie.) W niezwykły tragiczny sposób zginął w Górkach Zagajnych w powiecie szubińskim 21-letni August Elber. Wybrał się on z flowerem, aby strzelać do wróbi na terenie zabudowań swego ojca. Na podwórzu, zwła szcza koło studni, była gołoleź, gdyż zamarzyła tam rozlewana często woda. Elber, wymierzywszy przed studnią z floweru do stada zrywających się wróbi, posłizgnął się i padając, pociągnął palcem za cyngiel. Padł strzał i kula ugodziła nieszczęśliwego młodzieńca w głowę, zabijając go na miejscu.

w) Bydgoszcz. (Bandytyzm.) W nocy na 6 bm. dwóch zamaskowanych bandytów napałno w celach rabunkowych na mieszkanie właściciela piekarni Aptobarnego Bartha w Bydgoszczy. Bandyt sterozyzował obecnego w mieszkaniu właściciela rewolwerem, zmuszając go do otworzenia kasy ogniowatej, z której zabrali 1200 zł. i ułotnili się.

w) Wyrzysk. (Włamanie na poczcie.) W nocy na Trzech Króli niewiadomymi naradzie złoczyńca włamał się do urzędu pocztowego w Wyrzysku. Złodzieje pootwierali różne szafki i skrytki, zabierając zwa złote gotówki i znaczki pocztowe. Ponadto własnili wkradł kożuch szubowy, płaszcz i kapelusz. Gdy objuczony łupem złodziej usiłował wyjść, nadziedz niepodziwianie naczelnik poczty. Złoczyńca wówczas porzucił futro, płaszcz i kapelusz, poczem zbiegl.

POMORZE.

p) Grudziądz. (Katastrofalna sytuacja przemysłowa na Pomorzu.) O katastrofalnym położeniu przedsiębiorstw przemysłowych na Pomorzu świadczy fakt, że tańsza fabryka Herzfeld i Viktorius, która w roku ubiegłym zapłaciła 10 tys. zł za świadcstwo przemysłowe, w roku bieżącym uiszcza tylko 900 zł, ponieważ zatrudniona obecnie zaledwie 65 robotników.

p) Gdynia. (Szwedzki okręt zatonał na Bałtyku.) Otrzymał to wiadomość iż statek norweski „Torefiel”, który przed tygodniem opuścił port gdyniński, idąc się do Szwecji z ładunkiem węgla, zatonał na Bałtyku. Znajdująca się na statku załoga 24 ludzi, utonęła. Sygnaly wysyłane przez radiostację statku, a wzywające pomocy, przejęte były przez szereg innych statków, które jednak tonącemu parowcowi na skutek bardzo silnego mgły i wiatru wzburzonego morza, podążyć nie mogły.

Z Poznania.

P) życzenia gen. Hallera dla harcerstwa. Przedwodniczący Oddz. Wielkopolskiego Zw. Harcerstwa Polskiego i honorowy harcerz Rzpł. druh gen. broni Józef Haller wydał z okazji Świąt i N. Roku poniższy rozkaz do Harcerstwa Wlkp.: „Przy zbliżających się świątach Boż. Narodzenia oraz na rok 1931 się Wam na tej drodze serdeczne życzenia. Niechaj Harcerstwo polskie, zjednoczone organizacyjnie i z ducha harcerskiego, staje się potężnym czynnikiem Miłości Boga i bliźniego w życiu Polski odrodzonej, w niepodległym bycie narodowym i państwowym. Wszak odkupienie ludzkości przez to przykazanie miłości jest celem przyścia Chrystusa Pana, zaś wskaźnikiem życia człowieka. Jego przyczyste, pracowite i ofiarne życie, nauki i przykłady, zawarte w ewangeljach świętych i Boga Człowieka ofiarą śmierci i Zmartwychwstanie. Pamiętajmyż o wdzięczności naszego zmartwychwstałego Narodu dla Zbawiciela, któremu Poznań wznosi pomnik wdzięczności — Pomnik Najświętszego Serca Jezusa Pana. Niech nie zabraknie wśród ofiarodawców nas wszystkich harcerzy polskich, by żywym czynem zaświadczyć, że Harcerstwo polskie z całym Narodem jest przy Chrystusie Zbawicielu.

P) Przyjazd działacza polskiego ze Stanów Zjedn. Do Poznania przybył bawiący już od kilkunastu dni w Polsce zastępujący działacz polski z Nowego Jorku p. Edward Witkowski, b. prezes Komitetu Obywatelskiego w tem mieście. Celem podróży p. Witkowskiego jest omówienie z odpowiednimi czynnikami sprawy wycieczek Polaków amerykańskich do Polski.

P) Służbowanie wydawnictw „Kupca” i „Świata Kupieckiego”. Zw. Tow. Kupieckich donosi, iż dnia 24 grudnia 1930 r. podpisał Zarząd Związku Towarzystw Kupieckich wraz z wydawcą „Kupca” p. Arturem Gustowskim umowę mocą której pod tytułem: „Kupiec — Świat Kupiecki” (pisma złączone) służywały się oba wydawnictwa. Z dnem tedy 1. stycznia 1931 r. oficjalnym organem Związku jest służywanone pismo „Kupiec — Świat Kupiecki”. W stosunku do członków Związków pozostawili stan dotychczasowy. Każdy członek otrzymywać będzie regularnie obecnie tygodnik „Kupiec — Świat Kupiecki”.

P) Człwi dla policji. Policji poznańskiej przydzielono dwa człwi, które już nadeszły do Poznania.

P) Zasądzenie komunisty. Izba karna sądu okręgowego rozwała sprawę komunisty Marcjina Bakosia z Poznania. Trybunał po naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Bakos zasądzony został za agitację komunistyczną i zdradę stanu na rok twierdzy. Bakos przyjął wyrok spokojnie. W motywach przedwodniczący podał, że p. P. S. Lewica, na którą oskarżony się powołuje, w metodach i działaniu mało się różni od partii komunistycznej. Jedna i druga ma na celu podminowanie i obalenie obecnego ustroju.

P) Sensacyjne samobójstwo. W tych dniach dopełnił samobójstwo pracownik miejski Piotr Tomnicki wśród niezwykle sensacyjnych okoliczności. — Tomnicki wybrał się do lasów w Białej Górze pod Poznaniem, aby naciąć gałęzi. W lesie natknął się jednak na dozorców, którzy podejrzewając go o kradzież drzewa chcieli Tomnickiego wyłęgitymować. Tymczasem Tomnicki rzucił się do ucieczki i równocześnie zaczął się ostrzeliwać z rewolweru. Do posęgu, w którym z pocztką brało udział 2 dozorców i właściciel majątku, przyłączyło się następnie kilku posterunkowych policji i żołnierzy. Rozpoczęła się regularna strzelanina z rewolwerów i z karabinów. Mimo, iż z obu stron dano 100 strzałów, nikt nie został ranny. Ostatecznie już w Poznaniu na ulicy Warszawskiej Tomnicki został osaczony i nie widząc wyjścia wystrzelał z rewolweru pozbawili się życia. Tajemniczy jest fakt, iż Tomnicki uchodzący za człowieka bardzo spokojnego, pięć trojga dzieci, wybrał się na śnianie gałęzi z rewolwerem i kilku dziesięciu nabojami.

P) Nieszczęście przy sanoczkowaniu. Ciężkiemu wypadkowi zlamania podstawy czaszki uległ, 18-letni Czesław Kaczmarek, zabijając się sanoczkowaniem na przygodnym torze w pobliżu Teatru Wielkiego. Nieszczęśliwego przewięto pogotowie ratunkowe w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

P) Niebezpieczna wędrowka po gzymsach. Niespodziewanemu atakowi białej gorączki uległ podczas nocy 28-letni uczeń państw. szkoły budowlanej Henryk Brodziński, zamieszkał w domu dla samotnych na Rybakach. W przystępie nagłego ataku nieszczęśliwy poczał demolować sprząty i wybił szyby. Wbięgl następnie do policjaka swego kolegę, którego poczał dławić pod gardło. Z trudem zdołano tylko śpiącego obronnić. Wówczas Brodziński rzucił się ku oknu, wyskoczył na parapet i ze zdumiewającą zręcznością poczał chodzić po gzymsach, nie wyrządzając sobie żadnej szkody. W obawie, by w pewnej chwili nie stracił jednak równowagi i nie runął na ziemię, a ponadto ponieważ późniejszy pościg po dachach był bardzo trudny, przywołano straż pożarną, tymczasem jednak zdołano przy pomocy domowników sprowadzić Br.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 9. 1. „Tosca”, 10. 1. „Fiołek z Montmartru”, 11. 1. popoł. „Zamarle oczy”. (Ceny znizone), 11. 1. wiecz. wieszcz bala owy „Milion Arlekina” i „Rapsodia Liszta” (premiera) — Teatr Polski: 9. 1. „Otello”, 10. 1. „Koralja i S-ka”, 11. 1. o godz. 15 „Wiecek i Wacek”, (ceny znizone), 11. 1. „Koralja i S-ka”. — Teatr Nowy: 9. 1. „Orzeł czy reszka”, 10. 1. „Orzeł czy reszka”

MAŁOPOLSKA.

mp) Zakopane. (Echa zaginięcia lekarki łódzkiej.) Niedaleko Świstówki, między Doliną Roztoki a Doliną Pięciu Stawów na t. zw. „Złebie”, znaleziono zwłoki starszej kobiety, ubranej w palto, nie znaleziono jednak żadnych dokumentów, któreby mogły stwierdzić tożsamość. Wobec zniknięcia zwłok, prawdopodobnie w czasie skoku ze szczytu góry, nie można było na razie stwierdzić z całą pewnością czyje to są zwłoki, mimo to jednak, cały szereg szczegółów wskazuje na to, że są to śmiertelne szczątki śp. dr. Felauer-Skłodowskiej, znanej w Łodzi lekarki Kasy Chorych, która — jak swego czasu donosiliśmy — zawiadomiła znajoma swą w Warszawie, p. Sliwińską, o zamiarze popełnienia samobójstwa i wydała się w niewiadomym kierunku z Łodzi.

mp) Zakopane. (Śmierć w Tatrach.) W sobotę, wybrał się na wycieczkę w góry dr. Jan Cramer, starszy asystent wydz. weterynaryj uniwersytetu warszawskiego w towarzystwie swego brata cytotechnego, Józefa Lechowskiego. W drodze z Morskiego Oka do Pięciu Stawów przez Świstówkę dr. Cramer, posługiwany się na złodowadzałym stoku wpadł w zleb, opadający ku Dolinie — Roztoce 200-metrowym pionowym progim — i poniósł śmierć na miejscu.

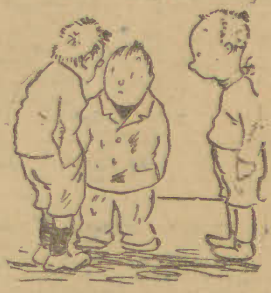
mp) Przemysł. (W kościele w czapce na głowie.) „Ziemia Przemyska” podaje opis skandalicznego zajścia, będącego niejako powtórzeniem pobicia akademika Cornera przez policję w Krakowie. Oto opis: „Wierni opuszczający po ostatniej pastercie przemyską katedrę byli świadkami niesłychanego zajścia, spowodowanego przez policję. Do wychodzącego z kościoła studenta politechniki p. Emila Lewandowskiego przystąpił policjant, który kazał p. L. udać się na komisariat. P. Lewandowski przeciwko temu zaprotestował, wykazując się równocześnie legitymacją akademicką. Nie pomogło. Momentalnie znalazło się koło niego kilku policjantów i wywadowców z osławionym Idzikiem (zastrzelił Hajdasza) i ci zaczęli go przemocą ciągnąć. Powstało obrzydliwe zbiegowisko. Tłum rzucił się na policję, w obronie kopanego i ciągniętego po ziemi akademika. Policjanci dobyli rewolwerów, ktorými zaczęli grozić. W końcu w asyście kilkunastu policjantów dociągnięto znieważonego przez całą drogę studenta do komi-

sarjatu. Obecny przy całym zajściu red. „Ziemi” p. Bilan zażądał na policji natychmiastowego wypuszczenia p. Lewandowskiego na wolność, co się też stało, po godzinem przetrzymaniu go na komisariacie. Okazuje się, iż p. Lewandowski został „urządzony” w ten sposób przez policję z tego powodu, że „śmiał” jednemu z policjantów zwrócić w kościele uwagę na niestosowność znajdowania się w świątyni w czapce na głowie!”

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wino. (Rozłam wśród komunistów.) Od kilku dni komunistki rozuczają masowo na terenie województwa wschodnich odezwy, skierowane przeciwko t. zw. opozycji prawitowej. Wymieniają one z imienia i z nazwiska tych komunistów, którzy przeciwstawiają się wskazówkom emigracyjnej Stalina. W niektórych okręgach na terenie województwa wschodnich rozłam posunął się tak daleko, że w wielu miejscowościach istnieją równoległe dwie organizacje komunistyczne — jedna, wierna wskazaniom obecnego rządu sowieckiego, i druga, oświadczająca się za kierunkiem leninowskim.

Humor zagraniczny.



— Wczoraj miałem 50 gr. za kłose kupione, sobie cygaro. Już chciałem je zapalić, gdy przyszedł ojciec i....
— Dał ci w skórę.
— Nie, wzał mi cygaro i sam spał!

Z CAŁEJ POLSKI.

Choroby zakaźne w Polsce. Stan chorób zakaźnych w Polsce w pierwszym tygodniu grudnia r. ub. przedstawiał się według zarejestrowanych wypadków następująco (cyfry w nawiasach oznaczają liczbę zgonów na daną chorobę): dur brzuszny — 191 (zgonów 7), dur osutkowy — 14 (1), czerwonka — 33 (7), płońca — 631 (18), błonica — 444 (31), odra — 1660 (12), krztusiec — 250 (8), gorączka połogowa — 26 (5), choroba Heine Medine'a — 2 (2).

Powszechny spis dzieci w wieku szkolnym. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Głównym Urzędem Statystycznym zarządziło w roku bież., aby we wszystkich szkołach na terenie całej Polski, począwszy od ochronki aż do szkół wyższych, opracowane zostały różnego rodzaju statystyki, dotyczące dzieci i młodzieży. Oprócz statystyki szkolnej, przeprowadzony zostanie na wiosnę 1931 roku powszechny spis dzieci. Zebrane materiały zostaną szczegółowo opracowane przez Ministerstwo, oraz przez Główny Urząd Statystyczny i będą opublikowane w szeregu wydawnictw Min. W. R. i O. P. Materiały te posłużą do planowego zaprojektowania pracy organizacyjnej w szkolnictwie na szereg lat najbliższych.

40 osób wyciąga ręce po 14 milionów dolarów. Przed 50 laty wymiagrował z Łodzi do Ameryki niejaki Sender Baum. Początkowo Baum nie dawał żadnego znaku życia. — W tych dniach brat Bauma, Mojżesz, zamieszkały w Łodzi, otrzymał z Berlina wiadomość, że brat jego umarł i pozostawił w spadku 14 milionów dolarów. Sprawą realizacji tego spadku zajmuje się jeden z adwokatów berlińskich. Do tej pory zgłosiło się 40 osób z pretensjami do spadku.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Próby nad użytkowaniem siły piorunu. Laboratorium chemiczne przy największej na świecie stacji obserwacyjnej w Kalifornii czyni obecnie próby nad uchwyceniem piorunu za pomocą specjalnego przyrządu, t. zw. lampy magnetycznej Bellinga i użytkowania go jako siły popędowej, która w dobre dzisiejszego wyciągu pracy i techniki, oddać może ludzkości wielkie usługi. Kierownik pracowni doświadczalnej, prof. S. Moisson jest zdania, że w razie zrealizowania tego śmiałego przedsięwzięcia siła robocza piorunu będzie mogła w przyszłości zastąpić setki tysięcy ludzi i spowoduje rewolucję w elektryczności. Według dotychczasowych powierzchniowych obliczeń siła tej „boskiej strzały” równać się będzie sile 107,75 milionom wolt.

Liny grubości jednego metra. Sztuka inżynierina, która stwarza coraz większe i potężniejsze budowle i mosty, wymaga też coraz silniejszych środków konstrukcyjnych i umocnień. I tak do budowy olbrzymiego łnowego mostu na Hudsonie, który połączy Nowy Jork z położonym na przeciwnym brzegu New-Yersey, zostaną użyte liny o nieprawdopodobnej wprost mocy i grubości. Liny te o przekroju jednego metra składają się z 26.474 drutów. Do przetrwania takiej liny trzeba było użyć siły 2000 lokomotyw, a i te miałyby robotę nielada. Drutami tych lin połączeni razem możnaby czterokrotnie opasać całą kulę ziemską.

Z Warszawy.

W) Miss Johnson wraca do Anglii. Awionetka miss Any Johnson, która uległa rozbiciu pod Amelinem w pobliżu Krasnosieliska, po skutecznieniu naprawy śmigła została przeprowadzona na lotnisko mokotowskie przez pilota P. L. L. „Lot” Tadeusza

Karpińskiego. Fachowcy radzają miss Johnson dalszego lotu do Pekinu ze względu na warunki atmosferyczne oraz ponieważ aparat jej nie nadaje się do przelotu nad miejscowościami o tak niskiej temperaturze jak Syberja w tej porze roku.

Szachy.

Król szachów Capablanca pobity przez Sultana. Hindus, Sultan Khan w turnieju mistrzowskim w Hastingsden, pobił w czwartej rundzie b. mistrza świata, Capablancę i wysunął się w ten sposób na czoło szachistów światowych.

Program „Radja Poznańskiego”

Piątek, 9-go stycznia.

7,15 Gazeta poranna R. P. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Komunikaty PAT — notowania giełdy pien. zboż-tow. i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15 Komunikaty gosp. roln. 17,30 Kurs średni jez. francuskiego. 17,45 Koncert popołudniowy z Warszawy. 18,45 Dodatek do gazety porannej R. P. Kurs wyższy jez. angielski. 19,30 Kolenda w wyk. Maryli Dąbrowskiej. 20,00 Koncert międzynarodowy z Wiednia. 21,50 „Silva rerum”. 22,05 Sygnał czasu. 22,20 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

Piątek, 9-go stycznia.

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,25 Przerwa. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,20 Przerwa. 15,50 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Komendant podziemnej Warszawy w 1914-16”. Transmisja ze Lwowa. 17,45 Koncert mandolinistów. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Rezerwa. 20,00 Koncert międzynarodowy z Wiednia. 21,50 Prasowy Dziennik Radjowy. 22,05 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 22,20 Skrzynka pocztowa radiotechniczna. 22,50 Retransmisje ze stacji zagranicznych.

Urzędowa Cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 7. 1. 1931

Warunki: Handel hurtowy, paryet Poznań ładunek warty nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Zyto	17,75—18,25
Usoobienie słabe	22,00—23,50
Usoobienie słabe	20,00—21,50
Jęczmień przemiały w	25,00—27,00
Usoobienie słabsze	25,00—27,00
Jęczmień browarowy	19,75—21,00
Usoobienie spokojne	37,25
Owies	37,25

Mąka żytnia 65% w/w. w wor. 41,25—44,25

Mąka pszenne 65% w/w. w wor.	41,25—44,25
Usoobienie słabe	
Otreby żytnie	12,00—13,00
Otreby pszenne	12,50—13,50
Otreby pszenne (grube)	14,50—15,50
Rzepak	41,00—43,00
Groch Victoria	28,00—33,00
Ziemniaki jadalne	2,00—2,30
Słoma prasowana	2,50—3,00
Siano luzne	7,00—7,40
Siano prasowane nadnotekie	7,80—8,40

Ogólne usoobienie słabe

Ceny głównych zbóż.

W ubiegłym tygodniu kształtowały się ceny zbóż głównych na rynkach krajowych w sposób następujący:

	29.12.	30.12.	31.12.	1.1.	2.1.	3.1.
Pszenica						
Warszawa	27,50	27,5	—	—	27,50	—
Poznań	24,00	24,00	24,00	—	24,00	23,75
Lwów	—	—	23,75	—	23,75	—
Lublin	—	23,00	—	—	—	—
Zyto						
Warszawa	19,25	19,00	—	—	19,00	—
Poznań	18,50	18,50	18,50	—	18,25	18,25
Lwów	—	—	18,25	—	18,25	—
Lublin	—	18,50	—	—	—	—
Jęczmień						
Warszawa	21,00	20,00	—	—	20,00	—
Poznań	21,50	21,50	21,50	—	21,50	21,50
Lwów	—	—	17,50	—	17,50	—
Lublin	—	19,00	—	—	—	—
Owies						
Warszawa	24,00	24,00	—	—	24,00	—
Poznań	24,50	20,50	21,00	—	21,00	21,00
Lwów	—	—	21,50	—	21,00	—
Lublin	—	19,50	—	—	—	—

godz. Dzisiaj dn. 8. 1. 31 r. kursy walut są następujące

Dolar amerykański	1	8,86-85
Funt angielski	1	45,165
Frank francuski	100	34,87
„ szwajcarski	100	172,27
Marka niemiecka	100	211,53
Guldenv. odciańskie	100	172,52

Koniec działu redakcyjnego.
Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członkami
Drukarni Leszczyńskiej Sp. z odp. ogr. w Lesznie

KINO Palace LESZNO

Od dziś nowy obraz humoru i śmiechu aż do łez p. t. **Nie bój się - bo ja sam w strachu**

arcywedzła komedia w 10 aktach. W roli gł. znany komik ulubieniec **HARRY LLOYD** Nad program 2 aktowa komedia z **CHAPLINEM**.

Wielki jazz-koncert. Początek o godz. 7 i 9.

Duże sanie

na parę koni, sprzedam.
B. ILSKI, Leszno, Rynek 37

Starsza dziewczyna

smodzielną, z własną ościelą, oszukanie posad od 15. 1. ub od 1. 2. 1931 r. Kask ferdy do eksp. „Głosu” pod „Posada”.

Kinoteatr „IMPERIAL” (Hotel Polski) Leszno

DZIS w czwartek i JUTRO w piątek poraz ostatni COLLEN MOORE w pierwszym swym **dźwiękowo-ślawnym** filmie p. t. **Za kulismii kabaretu**

W nadprogramie uwertura „Poeta i Wieszczak” w wykonaniu orkiestry symfonicznej „Fita phone”. Początek o godz. 7 i 9-tej.

Znalazłem tekę

z 12 kalenderszy, do odebrania w Agencji „Głosu” w Bojanowie.

Przebiega natychmiast służąca

do Internatu Szkoły Rolniczej w Bojanowie.

Smoking

z dobrego materiału, na średnią figurę, prawie jak nowy, korzystnie na sprzedaż. Leszno, ul. Łaziębna nr. 3.

Sprzedam lub wypożyczę **kostjum dla pań** na bal maskowy. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

Czeladnik rzeźniczy

UCZEN potrzebni. Wł. Poprawski, Smigiel, ul. Kilińskiego.

Meble

całkowite wyprawy na dogodnych warunkach i po cenach przystępnych, z długoletnią gwarancją daje firma **JAN BARAŃSKI** Leszno, Leszczyńskich 37.

Odstawa do każdej miejscowości franko, własna wytw. tapicerska

Biuralistka

znająca wszelkie prace biurowe, poszukuje posady stałej lub zastępczą. Żeńskie oferty do eksp. „Głosu” pod lit. „J. A.”

Na sprzedaż:

5 mórg w jednym planie, oddk budowlę w pow. gostyńskim, s. kola, kościół poczta, kolej w miejscu. — Zgłoszenia: St. Matuszczyk, Leszno, ul. K. Marcinkowskiego 14.

DOM

z wjazdem, ogródkiem i wolnym lokalem handlowym, na sprzedaż. Zgłoszenia do eksp. „Głosu”.

Mieszkania

4-6 pokojowego, poszukuję natychmiast lub później. Cz. SZYDŁOWSKI, Leszno, ul. Kościarska nr. 62.

OGŁOSZENIA w gazecie naszej są **SKUTECZNE!!!**

Wszelkie DRUKI

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Leszczyńska, ul. Wolności 21

Przedpłat: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjacieł Rolnika”, „Ognisko Domowe”, dodatkami powiększonym i dodatkami ilustrowanym z odnośn. do domu przez listowego właściciel z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,00 zł, miesięcznie 2,36 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 2,00 zł, z odnośnieniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer: 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w druku redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstotliwym powtarzaniu udziela się rabaty. Fryzjerskich i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22.

W razie przekroczeń w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie piśmie a abonenci nie mają prawa do odszkodowania

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Polowianki i lgn., ul. Paderewa 119, Bojanowo; Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Siankiewiczza 24. Gostyń: Kiełmiński, Rynek. Poczec: Stęfański, księgarnia. Krobka: A. Wiekliński, Wolstyń. Wędkł, fryzjer Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celisiska ul. Marszałkowska nr. 67. Wilejów: Ig. Wojciech, Pogorzala: Koz, drogeria, Rynek. Wielichowo: Dudziak, piekarnia Dabia p. Rawicz: R. Kowaleki, Wroniawy: Dalazyński, Zahorowicz Szade, Rynek: Matyla, Rynek Włoszakowice: Woiłkowiak, piekarnia. Świątobłowa: Kosciel. Krynki: Boł. Pilańczyk, Rynek. Olszyna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia